

Hażlach ograł wicelidera

Data publikacji: 15.05.2022 0:17

Victoria eksperymentuje z nowym szkoleniowcem i na razie decyzja, z zatrudnieniem Mateusza Lizaka na ławce trenerskiej, okazała się strzałem w „10”. Hażlach odniósł dotąd dwie wygrane, a na uwagę zasługuje sobotnie zwycięstwo nad wiceliderem skoczowskiej A klasy.



Gospodarze byli znacznie bardziej aktywni od pierwszego gwizdka i po kwadransie gry objęli prowadzenie, a wynik otworzył Kamil Szajter. Podopieczni Adama Śmigielskiego nie potrafili znaleźć sposobu na pokonanie defensywy Hażlacha, choć spore zagrożenia stwarzali dzięki strzałom z dystansu.

Wydawało się, że po przerwie obraz gry ulegnie zmianie, ale piłkarze z Hażlacha nadal kontrolowali wydarzenia na murawie. Kropkę nad i postawił Seweryn Gabzdyl, który popisał się efektownym uderzeniem zza pola karnego w 75. minucie. Bramkę kontaktową mógł zdobyć Kamil Gabryś, ale jego strzał głową obronił Krzysztof Dziegiel.

Na ławce trenerskiej Hażlacha zasiadł Mateusz Lizak, który w debiucie poprowadził swoich podopiecznych do wysokiej wygranej nad Rudnikiem (5:0). Jak 26-letni szkoleniowiec podsumował występ swoich podopiecznych po wygranej nad Pruchną? - **Kontrolowaliśmy grę, staraliśmy się budować grę od tyłu, co wcześniej dostarczało sporo problemów. Założyliśmy sobie, że mamy grać ładnie dla oka, tworzyć sytuacje i dziś się udało, czego konsekwencją jest zwycięstwo. Jestem zadowolony i dumny z chłopaków, bo pokazali charakter i byli konsekwentni, co do założeń taktycznych** – przyznał Mateusz Lizak, który zastąpił na tym stanowisku Dariusza

Kłodę.

- Dotąd pracowałem w znacznie niższych kategoriach wiekowych i tu czeka mnie całkiem co innego. Już podczas pracy z juniorami czułem presję, ale przezwyciężyłem stres. Presji nie zabrakło również teraz, ale koledzy z drużyny namawiali mnie, widząc moje efekty pracy z juniorami, abym spróbował. Nie boję się wyzwań, zobaczymy co przyniesie czas – dodał 26-letni szkoleniowiec.

Porażka znacznie komplikuje plany Pruchnej, która toczy bój o mistrzostwo skoczowskiej A klasy z Góralelem Istebną. - **Gratuluje Hażlachowi, bo zasłużenie wygrał mecz. Jako wicelider zagraliśmy bardzo słabo. Stworzyliśmy zbyt mało sytuacji. Zwycięstwo Victorii nie podlega dyskusji. Piłkarsko przewyższamy pozostałe zespoły, tylko chłopcy są za bardzo spięci, nie potrafią wykorzystać swoich umiejętności** – przyznał Adam Śmigielski, szkoleniowiec LKS 99 Pruchna.

A klasa, 21. kolejka: Victoria Hażlach - LKS 99 Pruchna 2:0 (1:0)

ap